

**Bogusław Śliwerski**

Uniwersytet Łódzki

ORCID 0000-0002-3875-8154

**Jindřich Kabát, *Psychologie komunismu: Ojedinělý  
pohled na čtyřicetileté období komunismu u nás,*  
Praha: Nakladatelství Práh 2011, ss. 472**

W Czechach ukazała się monografia naukowa Jindřicha Kabáta pt.: „Psychologia komunizmu”. Wstęp do niej napisał... biskup Václav Malý dzieląc się z czytelnikami osobistą refleksją i dociekając, jak to było możliwe, by tak prymitywna ideologia komunistyczna zawróciła w głowach tylu jej zwolennikom a przy tym miała wpływ na codzienne życie milionów osób, które nie miały przecież z nią nic wspólnego? Zachęcając do przeczytania książki Malý zwraca uwagę na to, jak istotne jest dla młodego pokolenia, które przyszło na świat po 1989 r. poznanie i zrozumienie destrukcyjnych mechanizmów minionego ustroju dla współczesnego średniego i starszego pokolenia. Potrzeba więcej odwagi, by dokonać rozliczeń z minionymi czasami i ich wpływem na ludzi. Być może niektórzy powinni przyjrzeć się sobie, by mogli lepiej zrozumieć własne postawy i zachowania.

Autor książki Jindřich Kabát urodził się w 1953 r. w Pradze. Na Uniwersytecie Karola ukończył studia z filozofii wraz z psychologią. W dobie socjalizmu wykładał psychologię na macierzystym Uniwersytecie w Katedrze Teatru, a po wyjeździe z kraju do w USA był wykładowcą na Uniwersytecie w Wirginii. Specjalizuje się w psychologii klinicznej i społecznej. Ma za sobą pobyty stażowe w Warszawie, Budapeszcie, Londynie, Paryżu, Monachium, Wiedniu i Berlinie, dzięki którym mógł bliżej zgłębić problem komunizmu jako patologicznego zjawiska skutkującego dyktaturą w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

Sądziłem, że niniejsza rozprawa będzie przynajmniej częściowo psychologiczną diagnozą komunistycznych postaw, zachowań czy resentymentów osób wychowanych w minionym ustroju. Tak się jednak nie stało.

A szkoda. Psychologowi stała się bliższa narracja filozoficzno-etyczna, aniżeli psychologiczna w paradygmacie badań empirycznych. Nie ma jednak tego słabego, co by na dobre nie wyszło, bowiem układ i dobór treści w rozprawie pozwala na uchwycenie globalnej zmiennej wraz z możliwą jej redukcją do subzmiennych i ich operacjonalizacją.

Biorąc pod uwagę istniejące już rozprawy filozoficzne i społeczno-polityczne na temat totalitaryzmów, możemy skonfrontować je z podejściem psychologa klinicznego, by spróbować opracować teoretyczny model czynników warunkujących – także w naszym kraju – reprodukcję syndromu „homo sovieticus”. Książkę otwiera analiza fundamentalnych cech totalitaryzmu, a kończy dość pesymistyczna konstatacja, że „ludzie, którzy w określony sposób nauczyli się postępować w dobie komunizmu, dzisiaj postępują podobnie (...)”.

Spółeczeństwo nie uruchomi presji na jednostkę celem wzbudzenia w niej naturalnego i normalnego postępowania zgodnie z ogólnoludzkimi wartościami i prawami człowieka. Pozwala jej na działanie zgodnie ze stereotypowym nawykiem, który powstał dawno temu. Spółeczeństwo i jego instytucje sukcesywnie przestają mieć zdolność do nazywania rzeczy po imieniu – ze strachu, z poczucia niepewności, z kompromisu, ale także dlatego, że nie czuje się kompetentne w ustanawianiu jakichkolwiek norm etycznych. Przestajemy już nawet komentować i mówić o tym, co tkwi w nas z przeszłości” (s. 458-459).

Monografia ma dwanaście rozdziałów, w których wyodrębniono podrozdziały uszczegóławiające analizowane kwestie. Rozdział I - Istota totalitaryzmu zawiera definicję kłamstwa, mechanizmy manipulacji, analizę strachu jako kluczowego czynnika rozwijania i utrzymania dyktatury, wywołane przezeń chaos i stesy, tłumienie swobód, kontrola uległości, stereotypizacja życia oraz wywołania u obywateli poczucia, że polityka ich nie dotyczy, a więc nie powinni się nią interesować.

Rozdział II nosi tytuł „Mechanizmy budowania władzy” – zawierając treści dotyczące dzielenia przez rządzących społęczństwa, nagradzanie „swoich” i zagwarantowanie im poczucia bezpieczeństwa oraz nietykalności, oddziaływanie na emocje przez rytualizację działań, stosowanie taktyki wielkich obietnic przez rozbudzanie wiary w doktrynę, awansowanie osób bez wyższego wykształcenia, by można było nimi lepiej manipulować, wytworzenie atmosfery unifikującej postawy, wykorzystywanie propagandy i stosowanie taktyki kłamstwa powiązanej z kultem wobec przywódcy, wybiórcze respektowanie norm, wprowadzanie ograniczeń i wywoływanie lęku przed możliwym dyscyplinowaniem osób przez władze, stosowanie zamierzonego

i częściowego terroru, ukrywanie wyników badań społecznych dotyczących postaw ludzkich oraz przenikanie najróżniejszych przejawów i aspektów reżimu do wszystkich sfer naszego życia, skrywanie konfliktów i wymuszanie rozwiązań sytuacji problemowych zgodnie z oczekiwaniami władzy.

Rozdział III „Symptomy władzy” dotyczy ograniczeń w dostępie do informacji, cenzura, brak zaufania, podejrzliwość, paranoidalność władzy generującej strach, obawy i oczekiwania, donosicielstwo (szpiegomania), tworzenie fałszywej rzeczywistości, niszczenie prawdziwych wartości, manipulowanie emocjami, odraczanie rozwiązania problemów, przymus czekania, ograniczanie spontaniczności, prywatności, formalizowanie relacji międzyludzkich, publiczne organizowanie prywatnych radości, utrwalanie poczucia braku innej perspektywy, niesprawiedliwości i zagrożenia.

Rozdział IV pt. „Na drodze do patologii” – to kwestionowanie norm, wzrost zaburzeń zdrowia psychicznego (neurotyzm, psychopatie, psychozy), oportunistów i wywoływanie konfliktów. Rozdział V dotyczy barier i oporu, w tym emigracji zewnętrznej i wewnętrznej, skryte lub jawne nierespektowanie prawa przez przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości (policja, sądy), inwigilacja, kolaboracja z reżimem a problem wiarygodności osób, członkostwo w partii lub jego unikanie, iluzja pluralizmu poglądów, niedostrzeganie tego, czego nie chcemy widzieć, unikanie otwartych konfliktów.

Rozdział VI nosi tytuł „Opresja a styl życia” a porusza zagrożenia dla osób ze względu na tabu, na różne odstępstwa od ustanawianych przez reżim normy w ubiorze, estetyce, zachowaniach np. długość włosów u chłopców, ingerowanie w prywatność, naruszanie praw jednostek, zakazy zachowań w przestrzeni publicznej, wykonywania gestów, ograniczenia w podróżowaniu, egzekwowanie różnego rodzaju dokumentów, świadectw, okazywanie antypatii osobom z charakterem, dysydenci.

Rozdział VII „Społeczności i instytucje” – autor poświęca zagrożeniu dla reżimu ze strony inteligencji, osób wykształconych, generowaniu nienawiści do określonych grup społecznych, do osób wierzących, w tym walka z Kościołem, w tym zabór jego majątku, wykorzystywanie systemu szkolnego dla utrzymania władzy reżimu (indoktrynacja, karanie za inne poglądy, dryl i dyscyplina, tłumienie twórczości, krytycyzmu, podporządkowanie wiedzy doktrynie marksizmu-leninizmu, decydowanie za uczniów o ich dalszych etapach kształcenia, obniżanie poczucia godności i wartości uczniów, militaryzacja kształcenia, redukcja osiągnięć szkolnych do systemu mechanistycznego oceniania stopniami, totalna unifikacja postaw, celowe obniżanie samoświadomości uczniów, wspieranie masowych akcji reżimu z powinnością uczestniczenia w nich, obniżanie jakości kształcenia przez

wymianę nauczycieli na tych o niższych kompetencjach, stwarzanie okazji do protekcji i zachowań nieetycznych (podporządkowanie rodziców wymaganiom szkoły, itp.), niska podaż dóbr, limitowanie zakupów, sklepy dla wybranej klienteli, tysiące mikrotraum w związku z brakami na rynku towarów, przymusowa służba wojskowa, militaryzacja życia, dewastacja kultury, opieki zdrowotnej, rozwój domów dziecka i domów starców, kolektywizacja, itd.

Rozdział VIII – „Człowiek i społeczeństwo” został treściowo zorientowany na problemową socjalizację w systemie demokratycznym w konfrontacji z systemem totalitarnym. Autor czyni kryterium porównawczym 10 rodzajów aktywności człowieka w demokratycznym państwie przestrzegającym praw człowieka z prawami oraz sytuacjami człowieka, który żyje w państwie totalitarnym, a więc państwie nierespektującym prawa człowieka. Ilustruje także skutki funkcjonowania ludzi w państwie totalitarnym, przejawiające się m.in. zubożeniem, kolaboracją oraz sytuacją oprawców i ofiar.

Rozdział IX nosi tytuł: „Poszczególne okresy komunistycznego totalitaryzmu”. Mowa jest tu o fazie przed przewrotem, dalej o fazie dojścia komunistów do władzy, powolnej destalinizacji i relatywnego uwalniania kontroli, o okresie erupcji oporu w 1968 r., dalej o fazie normalizacji po wejściu wojsk sowieckich, opresji i protestów, wreszcie o okresie pragmatyzmu w czasach totalitaryzmu, by zakończyć ten czas rozwojem sieci szczególnych relacji międzyludzkich i fazą upadku.

O tym, że nie nastąpił koniec totalitarnego reżimu świadczy rozdział X pt. „Niektóre przejawy stylów życia” z okresu totalitarnego, a mianowicie zniszczenie więzi między rodzicami a dziećmi, tradycji rodzinnych, zwiększenie postaw obojętności w wyniku rozpadu rodziny, niższy próg wrażliwości emocjonalnej, osłabienie wzajemnego zaufania, tabuizacja życia seksualnego, utrzymywanie poziomu życia obywateli na granicy lub poniżej minimum socjalnego, by ludzie nie mieli czasu na rozmyślanie o własnej sytuacji życiowej, na rekreację itp., degradacja własności prywatnej, ale i rozwój humoru politycznego.

Dwa ostatnie rozdziały są krótkim podsumowaniem analiz. Jak pisze psycholog: *Dyktatura zawsze i we wszystkich swoich okresach oparta była na kłamstwie i zawsze występuje w opozycji do kogoś* (s. 440). Odpowiada sobie na pytanie, dlaczego komunizm tak naprawdę nam dzisiaj nie przeszkadza? Ma tu miejsce mechanizm obronny, który można wyrazić następującą argumentacją:

*\* Potrzebujemy udowodnić samym sobie, że nie wszystko z czasów totalitaryzmu było czymś złym, skoro wszystko czyniliśmy dobrowolnie. Wyobrażenie, że mógłbym się wówczas czegoś bać lub że bym coś natychmiast*

*realizował jest gorsze niż poczucie bycia kolaborantem. To już lepiej twierdzić, że sam tego chciałem i że mi nie przeszkadza to do dnia dzisiejszego;*

*\* Wiąże się ta postawa z optymistycznym postrzeganiem młodości i związanymi z nią wspaniałymi przeżyciami. Złe chwile zostały wyparte z pamięci;*

*\* Potrzebujemy udowodnić sobie, że wszystko mamy pod kontrolą, jesteśmy wewnętrznie niezależni, mamy zaufanie do siebie, dzięki czemu dystansujemy się do tamtego ustroju i fikcyjnie oczyszczamy;*

*\* Ludzki sentyment jest w danym momencie silniejszy od uczuć, gdyż jest ich sztucznym wytworem;*

*\* Potrzeba utrzymania obecnego stanu, poczucia kontynuacji, by mieć wewnętrzne poczucie spokoju;*

*\* Stereotyp naszych działań może być kolejną przyczyną np. skłonność dobrego samopoczucia w trakcie odbywania służby wojskowej, kiedy to wykonujemy czyjeś rozkazy, co nas zwalnia z poczucia odpowiedzialności za działania;*

*\* Może też chodzić o wewnętrznie niejasny protest przeciwko ślepej zmianie współczesności. Po co wracać do przeszłości, do ówczesnych lęków, obaw, tchórzostwa, jak lepiej jest udawać bohatera czy utożsamiać się z milczącą większością;*

*\* Intelktualizacja połączona z mechanizmem obronnym w postaci racjonalizacji;*

*\* Niska inteligencja społeczna u niektórych osób może rzutować na ich błędną ocenę sytuacji;*

*\* Postawa uległości w sytuacjach konfliktowych, naturalna tendencja do podporządkowywania się większości;*

*\* Bagatelizacja zjawisk czy problemów jako unik od konieczności zareagowania;*

*\* Postawa charakterystyczna do prowokowania bezbronnego „smoka” w terrarium nie dlatego, że nas interesuje, tylko boimy się go. (s. 441-448)*

Jeśli niniejsze studium zachęci kogoś do jego zgłębienia, chociaż konieczna jest w tym przypadku znajomość języka czeskiego, albo niniejsza recenzja wzbudzi w jakiejś mierze potrzebę przyjrzenia się pozostałościom „homo sovieticus” także w polskim społeczeństwie, to może doczekamy się konkretnych badań naukowych na ten temat, a opartych na solidnych źródłach i empirycznych diagnozach.